



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(79)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (11.)
oraz Spraw Zagranicznych (6.)
w dniu 25 stycznia 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja ambasadora Królestwa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej na temat podsumowania prezydencji brytyjskiej w Unii Europejskiej.
2. Informacja Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji brytyjskiej w Unii Europejskiej.
3. Informacja ambasadora Republiki Austrii na temat priorytetów prezydencji austriackiej w Unii Europejskiej.
4. Informacja Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji austriackiej w Unii Europejskiej.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Jeżeli państwo pozwolą, w imieniu przewodniczących dwóch komisji, czyli Komisji Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych, powitam wszystkich państwa na dzisiejszym wspólnym posiedzeniu komisji.

Chciałbym w sposób szczególny powitać naszych gości, ekscelencje ambasadorów: ambasadora Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, pana Charlesa Crawforda – bardzo miło, że możemy pana gościć – oraz pana Alfreda Länglego, ambasadora Republiki Austrii. Bardzo nam miło. Chciałbym również powitać panią minister Aleksandrę Wasilewską-Tietz, która reprezentuje UKIE na posiedzeniu dzisiejszej komisji.

Proszę państwa, jest już tradycją, że zawsze na przełomie dwóch prezydencji odbywa się spotkanie Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Spraw Unii Europejskiej poświęcone omówieniu tego, co dotyczy minionej prezydencji, i tego, co dotyczy planów kolejnej prezydencji. Tak się składa, że w tej chwili zakończyła się prezydencja Wielkiej Brytanii, a rozpoczęła się prezydencja Republiki Austrii.

Proponuję, aby porządek naszych obrad wyglądał tak: najpierw poprosilibyśmy pana ambasadora Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, aby krótko podsumował prezydencję brytyjską w Unii Europejskiej...

Should I speak English? No? OK.

Następnie poprosilibyśmy panią minister o przedstawienie informacji o tej prezydencji brytyjskiej ze strony rządu polskiego. Potem poprosilibyśmy pana ambasadora Republiki Austrii o przedstawienie priorytetów prezydencji austriackiej, potem znowu panią minister, a na koniec podjęlibyśmy dyskusję.

Czy taki porządek obrad jest dla państwa do zaakceptowania? Czy są jakieś uwagi w tej sprawie? Nie?

Wobec tego, Ekscelencjo Ambasadorze, bardzo proszę o dokonanie krótkiego podsumowania prezydencji brytyjskiej.

**Ambasador Zjednoczonego Królestwa
Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej
Charles Crawford:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Obawiam się, że moja polszczyzna nie jest wystarczająco dobra, bym mógł dzisiaj do państwa mówić po polsku, zwłaszcza że niespecjalnie się czuję, być może to ptasia grypa. Niemniej jednak bardzo dziękuję państwu za zaproszenie.

Problemy związane z prezydencją brytyjską wynikały z sytuacji, jaka panowała przed rozpoczęciem przez nas owej prezydencji – mam na myśli referenda we Francji i w Holandii oraz fiasko uzgodnień budżetowych. Był to trudny kontekst naszej prezydencji i tak naprawdę niespodziewany.

W związku z tym chcieliśmy przede wszystkim doprowadzić do tego, aby Unia Europejska wróciła na drogę porozumienia. Uważaliśmy, że ważnym sygnałem świadczącym o takim porozumieniu byłoby uzgodnienie budżetu, ale było to zadanie bardzo trudne, bo żeby doprowadzić do uchwalenia budżetu przed końcem naszej prezydencji, trzeba było zjednoczyć ludzi, którzy kilkanaście tygodni wcześniej byli w stanie całkowitej niezgody. Chcieliśmy także podtrzymać wizję szerszej Europy, dlatego bardzo zabiegaliśmy – i uważamy to za duże osiągnięcie naszej prezydencji – o dokonanie nowych uzgodnień, jeżeli chodzi o Turcję i Chorwację. Bez tych uzgodnień bardzo trudno byłoby sobie wyobrazić postęp, jeśli chodzi o ewentualne przystąpienie Ukrainy do Unii.

Chcieliśmy także, aby Unia – pozwól państwo, że posłużę się takim terminem – była bardziej przyjazna dla użytkownika, czyli dla swoich obywateli. W czasie naszej prezydencji Komisja Europejska dokonała uproszczenia około tysiąca czterystu różnorodnych form prawnych, różnorodnych przepisów. Staraliśmy się, by te regulacje były łatwiejsze w obsłudze, prostsze. Doprowadziliśmy także do szeroko zakrojonej reformy systemu obrotu cukrem w Unii Europejskiej i dotacji z tym związanych.

Naszym podstawowym osiągnięciem był jednak niewątpliwie budżet. Należy pamiętać, że fakty związane z tym budżetem są następujące: przekazanie ogromnych środków nowym członkom Unii Europejskiej, przede wszystkim Polsce, i wprowadzenie rozsądnej dyscypliny budżetowej dla całej Unii Europejskiej. Przez dyskusję cały czas przewijał się termin „solidarność” i mam wrażenie, że pojawiły się w związku z tym pewne nieporozumienia. Tak naprawdę termin „solidarność” odnosił się do trzech kwestii, które były nie dość jasne dla opinii publicznej. Pierwsza kwestia to solidarność odbiorców netto środków unijnych i problem tego, jak powinien wyglądać zrównoważony podział dostępnych środków unijnych między państwa takie jak Polska, Słowacja, Republika Czeska itd. Druga kwestia związana z solidarnością dotyczy podziału środków między zamożne państwa Unii Europejskiej i te jeszcze niezbyt zamożne – jak dużo należy dać tym państwom, jak duże to powinny być środki. I wreszcie ostatnia kwestia dotycząca solidarności to odpowiedni podział obciążeń finansowych między państwa zamożniejsze, a więc kwestia tego, ile powinny przekazywać do budżetu państwa takie jak Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Hiszpania itd.

Tak zwany rabat brytyjski wiąże się ściśle z tym ostatnim odniesieniem do solidarności. Chodzi o odpowiednie wyważenie obciążeń finansowych, przede wszystkim między Francją a Wielką Brytanią, ze względu na sam mechanizm, jakim operuje budżet unijny. Było oczywiste, że ten rabat powinien zostać zwiększony, gdyby cały budżet został zwiększony – to jest podstawowa sprawa w tej całej sytuacji. To nie jest przejaw braku solidarności, to jest kwestia logiki tego systemu.

Tak czy inaczej, doszło do pewnego kompromisu, który jest korzystny dla Polski z naszego punktu widzenia, jest także korzystna dla Wielkiej Brytanii. Niepokojące jest natomiast to, że Unia Europejska nie jest w stanie sprostać swym problemom strukturalnym, zresztą w weekendowej prasie brytyjskiej pojawił się doskonały artykuł jednego z byłych ministrów fińskich, który opisuje całą sprawę.

Wracając do budżetu, jednym z elementów tego kompromisu było porozumienie co do głębszego spojrzenia na problem przeznaczenia środków unijnych w najbliższych latach. Oczywiście bezpośrednio oznacza to konieczność ponownego rozważenia Wspólnej Polityki Rolnej. Chcemy współpracować ściśle z Polską w dziedzinie tych bardzo istotnych i wrażliwych tematów.

Tyle z mojej strony, dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Ekszelencjo Ambasadorze.

Prosiłbym teraz panią minister o odniesienie się do prezydencji brytyjskiej.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Aleksandra Wasilewska-Tietz:**

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panowie Ambasadorowie!

Chciałabym serdecznie podziękować za umożliwienie mi przedstawienia w tak szacownym gronie stanowiska rządu polskiego w sprawie prezydencji brytyjskiej i naszych oczekiwań w związku z prezydencją austriacką.

Odnosząc się do prezydencji brytyjskiej, jej dokonań w świetle naszych oczekiwań, chciałabym podkreślić, że najważniejsze z punktu widzenia polskich interesów było w tym okresie uchwalenie Nowej Perspektywy Finansowej, o czym wspominał pan ambasador. Dla Polski było to bardzo ważne, ponieważ zawsze kładliśmy szczególny nacisk na zwiększenie roli polityki spójności, która powinna być nakierowana na wyrównywanie różnic rozwojowych między nowymi i starymi państwami Unii Europejskiej. Dla Polski było to szczególnie ważne, ponieważ uchwalenie Nowej Perspektywy Finansowej ma bezpośredni wpływ na działania na poziomie krajowym, a szczególnie na przygotowanie Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia, które są konieczne do realizacji i skutecznego programowania funduszy strukturalnych.

Dzięki osiągniętym porozumieniom, zgodnie z Nową Perspektywą Finansową na lata 2007–2013 Polska ma szansę uzyskać do 91 miliardów euro. Trzeba powiedzieć, że jest to porozumienie dla nas satysfakcjonujące. Z budżetu unijnego do Polski trafi około 10,5% całego budżetu Unii Europejskiej przeznaczonego dla dwudziestu siedmiu państw, łącznie z Bułgarią i Rumunią, czyli średnio około 13 miliardów euro rocznie. Oczywiście bardzo istotną rolę w tym budżecie odgrywają dla Polski pieniądze przeznaczone na fundusze strukturalne, a zwłaszcza na Fundusz Spójności, który, jak już powiedziałam, będzie głównym celem wyrównywania różnic rozwojowych. Alokacja dla Polski w roku 2000 r. wynosi 4,5 miliarda euro w obecnej perspektywie, natomiast w 2007 wzrośnie już do 7,8 miliarda euro. Średniorocznie w latach 2007–2013 alokacja dla Polski wyniesie 8,52 miliardów euro.

Rządowi polskiemu udało się również uzyskać zgodę pozostałych państw członkowskich na utrzymanie specjalnego funduszu wsparcia dla pięciu najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej. Przypominam, że tych pięć najbiedniejszych regionów znajduje się w Polsce – są to województwa: lubelskie, podkarpackie, warmińsko-

mazurskie, podlaskie i świętokrzyskie. Te regiony otrzymają dodatkowe wsparcie w wysokości 880 milionów euro.

Satysfakcjonujące jest dla nas również porozumienie budżetowe w kwestii Wspólnej Polityki Rolnej. Do Polski trafi prawie 26 miliardów euro, zarówno w formie dopłat bezpośrednich, jak i środków, które zostaną wydatkowane na modernizację obszarów rolnych.

W porównaniu do propozycji Luksemburga z czerwca 2005 r. Polska uzyskała również ułatwienia w dostępie do środków polityki spójności. W obecnej perspektywie finansowej ze środków strukturalnych będzie możliwe finansowanie 85% wartości projektów. Uzyskaliśmy także korzystne rozwiązanie w sprawie kwalifikowalności podatku VAT. Koszty kwalifikowane wynikające z podatku VAT zostały utrzymane na dotychczasowym poziomie, czyli wyniosą tyle, ile postulowaliśmy, uznajemy to więc za sukces w negocjacjach.

Rozumiemy, że to porozumienie budżetowe zostało osiągnięte, jak mówił pan ambasador, w bardzo trudnych warunkach, po fiasku szczytu czerwcowego, po przegranych referendum dotyczących traktatu konstytucyjnego we Francji i w Holandii i ogólnie w trudnej sytuacji w Unii Europejskiej, gdzie mówiło się o sytuacji wręcz kryzysowej. Osiągnięcie takiego kompromisu uważamy za sukces tej prezydencji.

Oczekiwania rządu polskiego w stosunku do prezydencji brytyjskiej obejmowały też zagadnienia związane z wdrażaniem Strategii Lizbońskiej. W marcu ubiegłego roku, po dokonaniu śródkresowego przeglądu Strategii Lizbońskiej, Komisja Europejska stwierdziła, że strategia ta jest wdrażana w sposób niezadowolający, zbyt powolny, w związku z czym w swoim raporcie z 2005 r. określiła zasadnicze priorytety tej strategii.

Naszymi podstawowymi priorytetami były działania na rzecz wzrostu i zatrudnienia, oczywiście z utrzymaniem zrównoważonego rozwoju gospodarki, czyli z uwzględnieniem wszystkich aspektów związanych z ochroną środowiska i infrastrukturą. Z punktu widzenia interesów Polski bardzo ważna była dyrektywa usługowa, która jest jednym z elementów budowania jednolitego rynku wewnętrznego. Trudno tu mówić o jakimś zasadniczym sukcesie, należy jednak podkreślić, że podczas prezydencji brytyjskiej został sporządzony skonsolidowany raport, który precyzuje dokładnie zasadę pochodzenia, którą postulowała Polska, jak również porusza sprawy delegowania pracowników i ubezpieczeń obowiązkowych. Dzięki temu raportowi możliwe było również dokładne poznanie stanowisk wszystkich państw członkowskich i wyjaśnienie wszystkich wątpliwości z tym związanych. Raport został przygotowany i zaprezentowany na posiedzeniu Rady do spraw Konkurencyjności w listopadzie ubiegłego roku. Sądzymy, że stanowi on podstawę do dalszych prac nad tą dyrektywą, która, jak powiedziałam, jest bardzo ważna dla rządu polskiego.

Kolejną sprawą, która została podniesiona jako priorytet prezydencji brytyjskiej, był problem *better regulation*, czyli poprawy jakości prawa wspólnotowego i wydajności procesu legislacyjnego. Jest to ważne z punktu widzenia tego, co się wydarzyło w okresie prezydencji brytyjskiej w sprawach traktatu konstytucyjnego, ponieważ stało się jasne, że słynna już biurokracja brukselska i natłok przepisów prawnych powoduje brak przejrzystości i jakąś taką niejasność postrzegania Komisji Europejskiej. Dlatego też Polska jak najbardziej popiera dążenie do uproszczenia prawa wspólnotowego, zwiększenia jego przejrzystości i zbliżenia Unii Europejskiej do obywateli. Z poprawą prawa wspólnotowego i większą przejrzystością wiąże się również opublikowany

w lipcu tak zwany Plan D, który zakłada przybliżenie Unii Europejskiej obywatelowi, zakłada poprawę komunikacji między instytucjami europejskimi, a także między Komisją Europejską i państwami członkowskimi. Uważamy, że uproszczenie prawa i zdecydowane ograniczenie liczby aktów prawnych poprawi efektywność pracy Komisji Europejskiej i współpracy państw członkowskich.

Kolejnym ważnym priorytetem dla Polski, z punktu widzenia naszego funkcjonowania w Unii Europejskiej, była eliminacja barier na rynku wewnętrznym w zakresie swobodnego przepływu osób, w tym w odniesieniu do ułatwienia dostępu do rynków pracy. Należy podkreślić, że prezydencja brytyjska nie podjęła jakichś szczególnych działań w tej dziedzinie i nie odnotowaliśmy postępu w sprawie usunięcia niezgodnych z prawem wspólnotowym przypadków traktowania w niektórych państwach członkowskich pracowników delegowanych z nowych państw członkowskich. Takie przypadki wciąż się zdarzają. Na wszystkich posiedzeniach stałych przedstawicieli Polska zdecydowanie zabiega o usunięcie tych barier i ułatwienie dostępu pracowników z nowych państw członkowskich do rynków pracy w starych państwach unijnych. Temat ten, jak już powiedziałam, był wielokrotnie podnoszony, ostatnio 8 grudnia na posiedzeniu Rady do spraw Zatrudnienia i Polityki Społecznej. Oczekujemy, że podczas następnych prezydencji ta sprawa zostanie w jakiś sposób rozwiązana i że osiągniemy satysfakcjonujący nas kompromis.

Kolejną kwestią związaną z realizacją Strategii Lizbońskiej jest zakończenie prac nad pakietem legislacyjnym dotyczącym substancji chemicznych – jest to tak zwany pakiet Reach, który dotyczy oznakowania środków chemicznych, obrotu i bezpieczeństwa handlu środkami chemicznymi, co wiąże się również z poprawą konkurencyjności europejskiego przemysłu chemicznego. Prezydencja brytyjska zintensyfikowała prace nad tym pakietem legislacyjnym. Prace te doprowadziły do uzgodnienia politycznego na posiedzeniu Rady do spraw Konkurencyjności w dniu 13 grudnia. Polska oczywiście od początku popierała wszystkie te działania, podkreślamy jednak, że prace te muszą być prowadzone w taki sposób, żeby nie doprowadziły do pogorszenia konkurencyjności gospodarki Unii Europejskiej, ponieważ wprowadzenie tego pakietu oznacza bardzo duże koszty dla przedsiębiorstw chemicznych.

Kolejnym ważnym punktem programu prezydencji brytyjskiej była sprawa badań i rozwoju. W tej kwestii prezydencja brytyjska koncentrowała się na siódmym programie ramowym, który precyzuje dokładnie finansowanie badań naukowych i szeroko pojętego rozwoju. Polska od początku brała aktywny udział w pracach nad przygotowaniem projektu siódmego programu ramowego i uważa, że słuszne jest dojście do finansowania na poziomie 3% produktu krajowego brutto, jak również zwiększenie roli innowacyjności. Nasz postulat związany z tym programem odnosi się jedynie do zwiększenia udziału nowych państw członkowskich w finansowaniu z tego programu, który zakłada obecnie finansowanie krajów wysokorozwiniętych. Oznacza to pewną dyskryminację nowych państw członkowskich, ponieważ poziom nakładów finansowych na badania naukowe w Polsce jest stosunkowo niski, w związku z czym nie moglibyśmy – gdyby dotychczasowe założenia tego programu zostały utrzymane – na równi ze starymi państwami członkowskimi uczestniczyć w tym programie. Z tego powodu postulujemy, by w większym stopniu sprawa dotyczyła nowych krajów członkowskich, żeby ten program odnosił się do projektów innowacyjnych małych i średnich przedsiębiorstw, co do tej pory było również utrudnione.

Kolejne działanie, które służy budowaniu wspólnego jednolitego rynku wewnętrznego, co jest również elementem odnowionej Strategii Lizbońskiej, jest swobodny przepływ towarów i usług finansowych. W czasie prezydencji brytyjskiej udało się dokonać nowelizacji dyrektywy o adekwatności kapitałowej, która reguluje działanie instytucji finansowych na wszystkich rynkach, a także stanowi – w związku z wprowadzeniem dyrektywy o reasekuracji – że instytucje finansowe są zobligowane do zadbania o większe bezpieczeństwo finansowe własnego działania.

W zakresie ochrony środowiska, stanowiącej kolejny element Strategii Lizbońskiej i polityki zrównoważonego rozwoju, udało się w ramach szóstego programu działań uzgodnić wreszcie instrument finansowy na rzecz środowiska – program Life Plus. Jest to program, który uzupełnia działanie funduszy strukturalnych, dzięki czemu wszystkie działania dotyczące ochrony środowiska, które nie mogą być finansowane z funduszy strukturalnych, mogą być finansowane z programu Life Plus. Dla Polski szczególnie ważne finansowanie programu „Natura 2000”, który odnosi się do ochrony zasobów przyrodniczych, a zwłaszcza do budowania europejskiej sieci ekologicznej i finansowania wszystkich działań związanych z ochroną siedlisk i bioróżnorodności w krajach Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o rolnictwo, o którym była już dzisiaj mowa, premier Blair w swoim przemówieniu w parlamencie 23 czerwca podkreślał, że Unia Europejska musi zwrócić szczególną uwagę na nowatorskie podejście do Wspólnej Polityki Rolnej. W Nowej Perspektywie Finansowej znalazły się środki na zmodernizowanie tego podejścia do Wspólnej Polityki Rolnej, zwłaszcza środki na modernizację obszarów rolnych, nie tylko na dopłaty bezpośrednie.

Dla Polski w omawianym okresie, jeśli chodzi o rolnictwo, oprócz Nowej Perspektywy Finansowej, ważne było również osiągnięcie porozumienia w odniesieniu do rynku cukru, a także zakwalifikowanie Polski, zgodnie z traktatem akcesyjnym, do strefy A uprawy winorośli i przeprowadzenie debaty mającej na celu wypracowanie odpowiednich mechanizmów reformy rynku owoców i warzyw.

W wypadku reformy rynku cukru, niestety, nie udało się Polsce osiągnąć satysfakcjonującego porozumienia. Ale prace nad tą reformą w dalszym ciągu trwają, mamy więc nadzieję, że w czasie prezydencji austriackiej zostaną sfinalizowane. Być może w ramach dalszych dyskusji uda się uzyskać bardziej satysfakcjonujące nas rozwiązanie. Jeśli chodzi o zakwalifikowanie Polski do strefy A w uprawie winorośli, Polska została zakwalifikowana do tej strefy, czyli osiągnęliśmy zamierzony cel. W dalszym ciągu trwa natomiast debata, która ma na celu wypracowanie mechanizmów reformy rynku owoców i warzyw. Dla Polski nie wszystkie rozwiązanie prawne, które funkcjonują w Unii Europejskiej, są w tej dziedzinie satysfakcjonujące, będziemy więc dążyć do takich uregulowań, które na równi z produktami starych państw członkowskich postawią produkty rolnicze z nowych państw. Dla Polski szczególnie newralgiczne produkty to owoce miękkie: truskawki, maliny itd. Będziemy zabiegać o wprowadzenie takich rozwiązań prawnych, które będą dla nas satysfakcjonujące, jeśli chodzi o funkcjonowanie tych produktów na rynku europejskim.

Jeśli chodzi o stosunki zewnętrzne, jak podkreślił pan ambasador, nie udało się zakończyć negocjacji w sprawie członkostwa Rosji we Wspólnej Organizacji Handlu. Polska zabiegała również o to, żeby pozycja Ukrainy zyskała szczególne miejsce w polityce zagranicznej. Sprawą pierwszoplanową jest przyjęcie Ukrainy do Światowej

Organizacji Handlu i uznanie Ukrainy za kraj z gospodarką wolnorynkową. Wiąże się z tym przygotowanie Ukrainy do zawarcia ewentualnego porozumienia z krajami Unii Europejskiej w sprawie wolnego handlu. Będziemy podtrzymywać nasze stanowisko w sprawie Ukrainy. Polska zawsze była rzecznikiem obecności Ukrainy w Europie i sądzę, że to się nie zmieni. Mamy nadzieję, że ta sprawa zostanie uwzględniona w planach prezydencji austriackiej.

Należy też podkreślić, że w sprawach polityki zewnętrznej w czasie prezydencji brytyjskiej w sposób zadowalający zostały określone zasady współpracy gospodarczej z krajami Azji i Afryki. Były też prowadzone intensywne prace nad stanowiskiem Unii Europejskiej na forum Światowej Organizacji Handlu, szczególnie w kontekście Szóstej Konferencji Ministerialnej Światowej Organizacji Handlu w Hongkongu i ułatwień związanych z handlem światowym.

To tyle. Jeżeli będą jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Minister. Pani minister bardzo szczegółowo przedstawiła i omówiła wszystkie problemy, ale myślę, że nam się to przyda do zapoznania się z celami obecnej prezydencji.

Teraz chciałbym oddać głos panu ambasadorowi Republiki Austrii.

Proszę opowiedzieć krótko o priorytetach austriackich.

Ambasador Republiki Austrii

Alfred Längle:

Szanowni Panowie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowna Pani Minister! Szanowni Państwo!

Chciałbym serdecznie podziękować za zaproszenie i umożliwienie zaprezentowania państwu priorytetów austriackiej prezydencji w Unii Europejskiej.

Now I'll continue in English. (Wesołość na sali) (Oklaski)

(Głos z sali: We are amazed at your efforts.)

1 stycznia 2006 r. Austria przejęła przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej na okres sześciu miesięcy. Prezydencja w Unii Europejskiej jest służbą dla Europy. Prezydencja austriacka będzie dążyła do działania w duchu zaufania i ścisłej współpracy ze wszystkimi partnerami europejskimi, z państwami członkowskimi, jak również z instytucjami europejskimi.

Jeśli chodzi o ogólne cele prezydencji austriackiej, są one następujące: stworzenie miejsc pracy i doprowadzenie do wzrostu gospodarczego w Europie, propagowanie europejskiego stylu życia, odbudowanie zaufania do Unii wśród obywateli Unii Europejskiej, a także dbanie o to, by Europa nadal była silnym i niezawodnym partnerem w skali światowej. Ograniczenia czasowe pozwalają mi na zaprezentowanie jedynie najważniejszych priorytetów prezydencji austriackiej. Najpierw chciałbym odnieść się do perspektywy finansowej.

Aby wypełnić swoje zadania wobec obywateli, Unia Europejska potrzebuje odpowiednich zasobów finansowych. Dlatego też prezydencja austriacka jest bardzo zadowolona z osiągnięcia porozumienia politycznego dotyczącego Nowej Perspektywy

Finansowej na lata 2007–2013, osiągniętego podczas szczytu Rady Europejskiej w dniu 16 grudnia 2005 r., w czasie trwania prezydencji brytyjskiej. Uważamy, że jest to naprawdę olbrzymi sukces, sukces niezbędny dla Unii Europejskiej.

Obecnie zadaniem prezydencji austriackiej jest przeprowadzenie i zakończenie negocjacji z Parlamentem Europejskim, a także z Komisją Europejską, dotyczących tak zwanego porozumienia międzyinstytucjonalnego, które będzie musiało być zgodne ze stosownymi wnioskami szczytu Rady Europejskiej z grudnia 2005 r. Równocześnie będziemy kontynuować prace nad ponad czterdziestoma aktami prawnymi, między innymi nad bardzo ważnymi regulacjami dotyczącymi Funduszu Spójności i funduszy strukturalnych, a także siódmego programu ramowego na rzecz badań i rozwoju.

Kolejnym celem prezydencji austriackiej jest szybkie stworzenie podstaw finansowych na nadchodzących siedem lat, tak by wszystkie akty prawne, zwłaszcza te, które dotyczą finansowania poszczególnych polityk Unii Europejskiej, mogły wejść w życie do 1 stycznia 2007 r.

Przedmiotem zainteresowania prezydencji austriackiej jest wreszcie przyszłość Europy. Unia Europejska z sukcesem zakończyła największe swoje rozszerzenie w historii. Dziesięć nowych państw członkowskich znalazło swoje naturalne miejsce w naszej wielkiej, pokojowej społeczności. Obecnie Unia Europejska charakteryzuje się niespotykaną wcześniej i bardzo pozytywną różnorodnością, niemniej jednak stoi obecnie przed pytaniem, jak wykorzystać ten wspaniały potencjał w jak najlepszy sposób.

29 października 2004 r. w Rzymie podpisany został Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy. Do chwili obecnej konstytucja ta została przyjęta przez parlamenty w trzynastu państwach członkowskich Unii Europejskiej, a w dwóch z tych państw członkowskich, w Hiszpanii i w Luksemburgu, mieszkańcy ratyfikowali traktat konstytucyjny w drodze referendum. Z kolei mieszkańcy Francji i Holandii odrzucili ratyfikację w swoich referendum. W tej sytuacji szefowie państw i rządów w czerwcu 2005 r. zdecydowali, iż jest potrzebny pewien czas na zastanowienie się i przeprowadzenie intensywnej debaty publicznej w poszczególnych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Prezydencja austriacka będzie starała się w większym stopniu uwzględniać to, co niepokoi obywateli Unii Europejskiej, tak by w kontekście globalizacji możliwe było zachowanie europejskiego modelu społecznego. Podczas prezydencji austriackiej będzie czas na to, by podsumować dotychczasową debatę dotyczącą przyszłości Europy oraz konstytucji europejskiej, a także na to, by podjąć decyzję odnośnie do tego, jak należy postępować w przyszłości.

Z inicjatywy kanclerza federalnego Schüssela podczas międzynarodowej konferencji, która odbędzie się w Salzburgu w dniach 26–28 stycznia, czyli od jutra do soboty, konferencji zatytułowanej „Dźwięk Europy” omawiane będą tożsamość europejska, a także wartości europejskie. W konferencji weźmie udział około dwustu wybitnych przedstawicieli świata polityki, nauki i sztuki, a także mediów, między innymi z Polski.

Zbliżenie Unii Europejskiej do obywateli oznacza również znalezienie sposobu na prowadzenie procesu legislacyjnego w Europie tak, by był on jak najbliżej właśnie jej mieszkańców. Podczas konferencji w St. Pölten w Austrii zostanie omówiony temat subsydiarności. Jednym z tematów, które również zostaną omówione podczas tej konferencji, będzie większa rola parlamentów krajowych w integracji europejskiej.

Chciałbym jeszcze dodać, że prezydencja austriacka będzie przywiązywała bardzo dużą wagę do zwiększenia przejrzystości procesu legislacyjnego w Europie.

Oczywiście będziemy bazowali na tym, co do tej pory wypracowała prezydencja brytyjska w tym zakresie, ale podejmiemy również inne działania. Mamy nadzieję, że między innymi uda nam się doprowadzić do uproszczenia zasad funkcjonowania Komisji Europejskiej. Uważamy bowiem, iż zwiększenie przejrzystości może przyczynić się do zwiększenia zaufania obywateli do Unii Europejskiej.

Kolejnym priorytetem prezydencji austriackiej, do którego chciałbym się odnieść, jest rozszerzenie Unii. 25 kwietnia 2005 r. w Luksemburgu zostały podpisane traktaty akcesyjne z Rumunią i z Bułgarią. Obecnie obydwa kraje przygotowują się do członkostwa w Unii Europejskiej i muszą w związku z tym spełnić szereg warunków. Ich przygotowania do akcesji są ciągle i w sposób bardzo ścisły monitorowane przez Komisję Europejską. Jeśli Komisja Europejska dojdzie do wniosku, że któryś z tych dwóch krajów nie spełni wszystkich warunków akcesji do Unii Europejskiej do 1 stycznia 2007 r., to będzie mogła wydać taką rekomendację, by przyjęcie tego kraju zostało odroczone o jeden rok. Ostateczną decyzję w tej sprawie będzie podejmowała Rada Ministrów i taka decyzja będzie musiała zapaść w czerwcu.

3 października 2005 r. w Luksemburgu otwarte zostały negocjacje akcesyjne z Chorwacją i z Turcją. W październiku w odniesieniu do obydwu tych państw kandydujących rozpoczął się proces screeningu, polegający na tym, że Komisja Europejska wspólnie z tymi państwami kandydującymi dokonuje przeglądu całości istniejących przepisów unijnych, czyli *acquis communautaire*, po to, by określić ewentualne problemy w trzydziestu pięciu obszarach negocjacyjnych ustalonych dla przyszłych negocjacji akcesyjnych. Pierwsze raporty z procesu screeningu zostaną przedstawione podczas prezydencji austriackiej, a Rada Ministrów wykorzysta te raporty jako podstawę do podjęcia jednomyślnej decyzji, czy należy otworzyć indywidualne obszary negocjacyjne.

Kolejnym priorytetem jest zatrudnienie i rozwój w Europie. Europa stoi w obliczu nowych wyzwań. Są to zwłaszcza konkurencja globalna, szybkie zmiany technologiczne, a także zmiany demograficzne. Promocja tworzenia nowych miejsc pracy i wzrostu gospodarczego jest najbardziej pilnym zadaniem polityki europejskiej zarówno na szczeblu krajowym, jak i na szczeblu całej Unii. Przeprowadzone badania wskazują na to, że zwłaszcza w tym obszarze obywatele mają bardzo konkretne oczekiwania w stosunku do Unii Europejskiej i tych oczekiwań nie wolno zawieść. Dla prezydencji austriackiej oznacza to zwiększenie wysiłków związanych z wdrażaniem europejskiej strategii wzrostu i zatrudnienia, tak zwanej Strategii Lizbońskiej.

Ponieważ Strategia Lizbońska należy do tych obszarów, w wypadku których Unia Europejska ma jedynie możliwość prowadzenia koordynacji, stąd też realizacja tej strategii wymaga nie tylko decyzji na szczeblu europejskim, ale również pewnej współpracy pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi w licznych obszarach polityki, za które to obszary te państwa członkowskie odpowiadają. Stąd też bardzo ważne jest, by również państwa członkowskie odrobiły swoją pracę domową.

Komisja Europejska przeprowadzi analizę narodowych programów reform. Celem prezydencji austriackiej jest przedstawienie Komisji Europejskiej w marcu 2006 r. ambitnego tekstu zawierającego wnioski dotyczące realizacji europejskiej strategii wzrostu i zatrudnienia.

Prezydencja austriacka pragnie wprowadzić nową dynamikę do funkcjonowania Komisji Europejskiej dzięki porozumieniu politycznemu dotyczącemu dyrektywy usługowej, porozumieniu, które powinno zostać osiągnięte do czerwca. Dobrze funk-

cjonujący wewnętrzny rynek usług jest bardzo istotny w promowaniu wzrostu gospodarczego, a zatem w zwiększaniu zatrudnienia w Europie. Nie powinniśmy jednak zapominać o wpływach społecznych, a także o kwestii ochrony konsumentów.

Ponadto zostanie przeprowadzony wstępny przegląd okresów przejściowych dotyczących wprowadzenia swobodnego przepływu pracowników. Od momentu rozszerzenia Unii Europejskiej w 2004 r. ograniczały one dla większości obywateli z nowych państw członkowskich z Europy Środkowo-Wschodniej dostęp do rynków pracy w większości starych państw członkowskich. Oczekuje się, że Komisja w lutym przedstawi Radzie raport prezentujący dotychczasowe doświadczenia w zakresie rozwiązań przejściowych. Stare państwa członkowskie, które wprowadziły te okresy przejściowe, do 1 maja 2006 r. muszą zadeklarować, czy chcą utrzymać te rozwiązania przejściowe kontrolujące dostęp do ich rynków pracy przez kolejne trzy lata.

Innym ważnym tematem, który zostanie omówiony podczas wiosennego szczytu Rady Europejskiej, będzie bezpieczeństwo energetyczne. Wydarzenia, które miały miejsce w pierwszym tygodniu stycznia w związku ze sporem pomiędzy Federacją Rosyjską a Ukrainą, sporem dotyczącym gazu ziemnego, uświadomiły nam, że nie możemy przyjmować za pewnik bezpieczeństwa energetycznego. Zgodnie ze stwierdzeniem federalnego ministra Bartensteina obecnie należy wyciągnąć właściwe wnioski z tych właśnie wydarzeń. Po to, by zapewnić długoterminowe dostawy gazu ziemnego do Europy, minister zaproponował trzy rozwiązania.

Pierwszym rozwiązaniem jest dywersyfikacja źródeł i dróg transportu gazu ziemnego. Planuje się obecnie zrealizowanie wielu projektów mających na celu budowanie nowych rurociągów, których łączna przepustowość powinna wynieść około 140 miliardów m³ rocznie. Projekty takie należy bardzo szybko zrealizować. Obiecującym projektem jest projekt rurociągu Nabucco, przebiegającego z Austrii poprzez Turcję do obszaru Morza Kaspijskiego. Docelowo w roku 2020 ten rurociąg o długości 3 tysięcy 300 km będzie w stanie transportować 25–31 miliardów m³ gazu ziemnego do Europy.

Kolejnym działaniem do podjęcia byłoby wprowadzenie wykorzystania w większym stopniu płynnego gazu ziemnego, LNG. Obecne moce istniejących instalacji to około 60 miliardów m³ rocznie. Celem Unii Europejskiej powinno być pięciokrotne zwiększenie importu LNG do roku 2010. To umożliwiłoby dostarczanie gazu do tych rejonów Unii Europejskiej, w wypadku których przeprowadzenie połączeń rurociągowych nie jest wykonalne.

Kolejnym istotnym działaniem byłoby zwiększenie przejrzystości na rynkach węglowodorów, mające na celu zmniejszenie zmienności cen, zapewnienie stabilnych cen rynkowych, a także lepszej jakości informacji na temat ilości importowanego gazu.

Jeśli chodzi o wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne, to najistotniejszą sprawą jest realizacja tak zwanego programu haskiego, zwłaszcza jeśli chodzi o rozszerzenie obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości na nasze kraje sąsiedzkie. W dniach 4 i 5 maja w Wiedniu odbędzie się konferencja z udziałem ministrów spraw wewnętrznych państw Unii Europejskiej, państw kandydujących do Unii Europejskiej, krajów objętych polityką sąsiedztwa europejskiego oraz z udziałem przedstawicieli państw Bałkanów Zachodnich, a także partnerów strategicznych, takich jak Stany Zjednoczone i Rosja. Konferencja będzie dotyczyła roli bezpieczeństwa wewnętrznego w stosunkach między Unią Europejską a krajami sąsiednimi. Głównymi tematami konferencji będą migracja, ubieganie się o azyl, przestępczość zorganizowana i terroryzm.

Tak zwany proces wiedeński zdecydowanie wzmocni realizację wspólnego obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Kolejne priorytety prezydencji austriackiej w omawianym obszarze obejmują przygotowanie unijnego planu działania dotyczącego zwalczania terroryzmu, współpracy w zakresie prawa karnego, zwłaszcza w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i korupcji, skuteczną kontrolę granic zewnętrznych Unii Europejskiej, a także sfinalizowanie Systemu Informacyjnego Schengen II, będącego jednym z najważniejszych warunków wstępnych uczestnictwa nowych państw członkowskich Unii Europejskiej w systemie z Schengen, który Austria bardzo popiera.

Ostatni priorytet, do którego chciałbym się odnieść, to polityka zagraniczna i polityka bezpieczeństwa. Otóż pewne nadzieje w stosunku do Unii Europejskiej mają również inne państwa. W wielu regionach świata Unia Europejska postrzegana jest jako zaangażowany i godny zaufania partner. I takim właśnie partnerem chcielibyśmy pozostać również podczas naszej prezydencji. Szczególny nacisk będziemy kłaść na sprawy związane z krajami Europy Południowowschodniej. Naszym celem będzie zbliżenie tych krajów do Europy i danie im wyraźniejszej perspektywy europejskiej. Szczególnie silne zakotwiczenie tych krajów w Europie jest dla nas bardzo ważne, dlatego że bezpieczeństwo, rozwój i stabilność w Europie Południowowschodniej stanowią konkretne przejawy realizowania w naszym pokoleniu projektu, który możemy nazwać projektem „Europa pokoju”.

W ramach europejskiej polityki dobrosąsiedzkiej zbliżenie Ukrainy do Unii Europejskiej stanowi priorytet nie tylko dla Polski, ale również dla Austrii. Już w 2003 r. został wydany wspólny austriacko-węgierski dokument – zresztą również Polska przygotowała taki dokument – i wspólnie określiliśmy w nim przyszłą politykę Unii Europejskiej w stosunku do Ukrainy. Sformułowane zostały plan działania, a także treść tak zwanego dziesięciopunktowego programu. Mamy nadzieję, że wolne i sprawiedliwie przeprowadzone w marcu wybory parlamentarne wyłonią zdecydowaną większość popierającą kontynuację drogi europejskiej, a także koniecznych reform na Ukrainie.

Przed wyborami 19 marca na Białorusi kraj ten na pewno będzie szczególnie ściśle obserwowany. Zaproszenie Odiru do monitorowania tych wyborów na pewno stanowi krok we właściwym kierunku. Oczekujemy, że zostaną spełnione wszystkie konieczne warunki wstępne skutecznego monitorowania tych wyborów. Mamy również nadzieję, że Białoruś spełni swoje zobowiązania w ramach prawa międzynarodowego, prawa dotyczącego wolnych wyborów.

Jeśli chodzi o stosunki z Rosją, to mamy nadzieję, że uda się uzyskać postęp w zakresie czterech wspólnych obszarów. Spór pomiędzy Rosją a Ukrainą dotyczący gazu ziemnego zwrócił naszą uwagę na problem europejskiego bezpieczeństwa energetycznego. Tak jak już wcześniej wspominałem, kwestia ta będzie stanowiła bardzo ważny temat podczas wiosennego szczytu, na którym spotkają się szefowie państw.

Z politycznego i gospodarczego punktu widzenia niezwykle ważną rolę odgrywają stosunki transatlantyckie. Unia Europejska będzie nadal realizowała założenia deklaracji przyjętych podczas ostatniego szczytu Unia Europejska – Stany Zjednoczone w czerwcu 2005 r. Będzie starała się również doprowadzić do pogłębienia i rozszerzenia dialogu strategicznego ze Stanami Zjednoczonymi. Podczas przewidywanego szczytu, który odbędzie się podczas prezydencji austriackiej, będą prowadzone prace w obszarach takich, jak: wzmocnienie partnerstwa gospodarczego, zwalczanie terrory-

zmu, a także podjęcie wspólnych wysiłków mających na celu rozwiązywanie konfliktów i kryzysów międzynarodowych.

W Wiedniu dojdzie do najważniejszego wydarzenia w czasie naszej prezydencji, a mianowicie odbędzie się szczyt Unii Europejskiej z krajami Ameryki Łacińskiej i regionu Morza Karaibskiego. Przewidujemy, że w szczycie uczestniczyć będzie sześćdziesiąt delegacji.

Sukces każdej prezydencji w Unii Europejskiej w bardzo znacznym stopniu zależy od poparcia wszystkich państw członkowskich. Dlatego też bardzo liczymy na wsparcie polskiego rządu, a także polskiego parlamentu. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ambasadorowi za przedstawienie priorytetów prezydencji austriackiej.

Szanowni Państwo, w tej chwili przystępujemy do kolejnego punktu.

Prosiłbym panią minister o odniesienie się do tego bardzo krótko, dlatego że my zaplanowaliśmy to spotkanie na około dwie godziny, potem musimy bowiem wypełnić inne zobowiązania, a chcielibyśmy, żeby odbyła się jeszcze dyskusja.

Pani Minister, bardzo proszę o odniesienie się do oczekiwań rządu wobec tej prezydencji.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Aleksandra Wasilewska-Tietz:**

Dziękuję bardzo. Nie jest łatwo do tyłu priorytetów odnieść się w bardzo krótkim czasie, ale postaram się.

Szanowni Państwo!

Odnosząc się do prezentacji prezydencji austriackiej i jej priorytetów, powiem, że dla rządu polskiego, podobnie jak dla prezydencji austriackiej, priorytetem będzie osiągnięcie porozumienia międzyinstytucjonalnego między Radą Unii Europejskiej i Parlamentem Europejskim w sprawie Nowej Perspektywy Finansowej. W tej chwili to jest dla nas kluczowa sprawa. Nie chcę tu przytaczać terminów, jakie są niezbędne do uruchomienia wszystkich środków z funduszy strukturalnych, powiem tylko, że przy obecnym procedowaniu potrzebujemy jedenastu, a nawet dwunastu miesięcy na doprecyzowanie i stworzenie wszystkich podstaw prawnych programów operacyjnych niezbędnych do wykorzystania funduszy strukturalnych.

Jeśli chodzi o sprawę dyrektywy usługowej, to oczekujemy intensyfikacji prac, które były prowadzone w czasie prezydencji brytyjskiej, osiągnięcia konsensusu w sprawie dostępu nowych państw członkowskich do rynku i stworzenia wspólnego, jednolitego rynku wewnętrznego. Na okres prezydencji austriackiej przypada również analiza okresów przejściowych, które zostały ustanowione przez stare państwa członkowskie w sprawie wolnego dostępu do rynku pracy pracowników z nowych państw członkowskich. Oczekujemy większej liberalizacji w podejściu starych państw członkowskich do rynków pracy.

Śródkresowy przegląd Strategii Lizbońskiej, który został dokonany w marcu, zaowocował przygotowaniem przez Komisję Europejską zintegrowanego pakietu wy-

tycznych. Na jego podstawie państwa członkowskie zostały zobligowane do przygotowania krajowych programów reform dotyczących wszystkich działań, które będą podejmowały w sprawie wzrostu i zatrudnienia, czyli tych dwóch priorytetów określonych w przeglądzie śródkresowym. Przegląd tych krajowych programów reform odbędzie się... właściwie już teraz on się odbywa i prezentacja raportów będzie na marcowym spotkaniu Rady Europejskiej. Oczekujemy, że po tej prezentacji Komisja Europejska sformułuje wnioski płynące z analiz tych raportów i nakreśli dalsze działania w kwestii realizacji tych dwóch priorytetów Strategii Lizbońskiej.

Jeśli chodzi o *better regulation*, to sądzimy, że prezydencja austriacka, zgodnie z deklaracją, będzie podtrzymywała stanowisko prezydencji brytyjskiej i będzie działała w kierunku znacznego uproszczenia procedur i prawa wspólnotowego oraz spowodowania większej ich przejrzystości i lepszego dostępu państw członkowskich do wszystkich możliwości działania w Unii Europejskiej.

Badania i rozwój. Oczekujemy, że w dalszym ciągu będą prowadzone prace, zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, nad poprawą konkurencyjności gospodarki Unii Europejskiej w ramach finansowania badań i rozwoju oraz dyskusji nad realizacją siódmego programu ramowego. Podtrzymujemy nasz postulat większego dostępu nowych państw członkowskich do prac i finansowania działań w ramach siódmego programu ramowego.

Jeśli chodzi o rolnictwo, to postulujemy w dalszym ciągu budowę jednolitego rynku dotyczącego produktów rolniczych i podjęcie działań zmierzających w kierunku modernizacji i innego podejścia do Wspólnej Polityki Rolnej.

Co do spraw zewnętrznych to, jak już powiedziałam, Polska będzie podtrzymywała swoje stanowisko i będzie popierała Ukrainę w jej dążeniach do stowarzyszenia, w jej działaniach zmierzających do stowarzyszenia z Unią Europejską poprzez realizację polityki sąsiedztwa i planu pracy, który został nakreślony przez Unię Europejską, w sprawie współpracy z Ukrainą.

Dla Polski niesłychanie ważne jest to, co się stało w czasie prezydencji brytyjskiej. Otóż po raz pierwszy zostały zainicjowane rozmowy dotyczące wspólnej polityki energetycznej. Z dużym zainteresowaniem oczekujemy na przygotowywaną przez Komisję Europejską zieloną księgę, która będzie precyzowała wszystkie działania Komisji Europejskiej w najbliższym okresie zmierzające do opracowania wspólnej polityki energetycznej. Z punktu widzenia interesów Polski i naszego bezpieczeństwa energetycznego takie opracowanie wspólnego programu energetycznego jest bardzo ważne.

Jeśli chodzi o stosunki zewnętrzne, to w dalszym ciągu oczekujemy wypracowania jednolitego podejścia Unii Europejskiej do współpracy z Rosją. Podtrzymujemy oczywiście nasze stanowisko w sprawie rozszerzenia Unii, Polska jest za dalszym rozszerzeniem Unii Europejskiej. Rozumiemy podejście prezydencji austriackiej do sprawy krajów bałkańskich, ale nie chcielibyśmy, żeby to zdominowało sprawy rozszerzenia i żebyśmy po drodze gdzieś zagubili sprawę ukraińską.

Oczywiście z punktu widzenia rządu polskiego dalszy rozwój relacji transatlantycznych jest bardzo ważny. Jeśli chodzi o sprawy współpracy transatlantycznej, to Polska będzie postulowała zrewidowanie przy tej okazji podejścia Stanów Zjednoczonych do polityki wizowej i nierównego traktowania obywateli Unii Europejskiej, zwłaszcza tych z nowych państw członkowskich.

Pan ambasador poświęcił wiele uwagi przyszłości Europy i dyskusji na temat nie tylko spraw gospodarczych, ale również wartości, na których opiera się funkcjo-

nowanie Unii Europejskiej. Nie chciałabym zabierać państwu zbyt dużo czasu, powiem więc tylko, że Polska jako pierwszy kraj po szczycie czerwcowym rozpoczęła realizację publicznej debaty europejskiej. W ramach tej debaty zorganizowaliśmy szesnaście konferencji regionalnych i konferencje na szczeblu krajowym, gdzie zostały przedyskutowane wszystkie aspekty związane z prowadzeniem traktatu konstytucyjnego, z dalszym funkcjonowaniem Polski w Unii Europejskiej; były też dyskusje na temat wartości. W chwili obecnej Urząd Komitetu Unii Europejskiej jest w trakcie opracowywania i podsumowywania tego półrocznego okresu refleksji. Sądzymy, że gdzieś na przełomie stycznia i lutego, może w lutym, będziemy już dysponowali raportem dotyczącym oczekiwań społeczeństwa polskiego w kwestii podejścia do traktatu i do przyszłości Unii Europejskiej. Stanowisko Polski w sprawie traktatu konstytucyjnego jest uzależnione od rezultatów tego okresu przejściowego, okresu refleksji, do którego podsumowania zobowiązała się Komisja Europejska. I w zależności od wyników tych debat Polska zajmie stanowisko w sprawie traktatu konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Minister. Dziękuję panom ambasadorom.

W tej chwili przechodzimy do dyskusji.

Chciałbym tylko może, zanim rozpoczniemy dyskusję, króciutko powiedzieć panom ministrom, panom ambasadorom, że w Senacie w końcu grudnia miała miejsce debata na temat planów pracy Komisji Europejskiej, gdzie były podane zamierzenia na 2006 r. Ocena planów pracy była pozytywna. A to, co Senat uznał za niezwykle ważne i o czym była tutaj mowa, dotyczy między innymi Strategii Lizbońskiej, to kwestie gospodarki, konkurencyjności, budowania gospodarki opartej na wiedzy, to, co dotyczy edukacji, badań naukowych. Podkreślano, jak niezwykle ważne, szczególnie w związku z ostatnimi doświadczeniami, jest to, o czym mówił pan ambasador Längle, co dotyczy bezpieczeństwa energetycznego, jak również to, co dotyczy wymiaru wschodniego, sąsiedztwa, stosunków transatlantyckich. Wszystko to, co uznajemy za niezwykle ważne, miało dla siebie miejsce w czasie debaty plenarnej na Senacie. Również nasza komisja planuje spotkanie i dyskusję na temat przyszłości Unii Europejskiej. To, o czym mówi pani minister, też będzie włączone do tej debaty. Myślę, że po tym okresie refleksji będziemy mogli wypracować stanowisko Senatowi również w tej kwestii. Tyle tytułem wstępu.

Bardzo proszę o zadanie pytań, proszę o głosy w dyskusji.

Pan marszałek Ziółkowski.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Ambasadorze, mam pytanie, które zapewne panu bardzo często się stawia: jakie jest stanowisko Austrii w tej chwili, jeżeli chodzi o dyrektywę usługową, dyrektywę Bolkesteina? Co Austria zamierza zrobić w tej sprawie? Czy będzie kontynuować liberalizacyjne prace podjęte w czasie prezydencji brytyjskiej, czy iść w innym kierunku?

I drugie pytanie, bardzo krótkie. Skoro Austria jest bardzo zainteresowana Bałkanami, to czy macie jakieś własne pomysły w kwestii Kosowa?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zadać pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Mazurkiewicz. Potem pan senator Michalak.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Ja również mam pytanie do pana ambasadora Austrii. Podkreślił pan konieczność rozszerzenia Unii Europejskiej i zintensyfikowania prac, jeśli chodzi o Rumunię, Bułgarię, a także Chorwację i Turcję. W związku z tym mam takie pytanie: na jakim etapie znajdują się w tej chwili negocjacje z Rumunią i Bułgarią, ile obszarów negocjacyjnych zostało zamkniętych, ile jeszcze pozostało otwartych? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie, dotyczące wspólnej polityki europejskiej odnośnie do Ukrainy. Ukraina stoi przed wyborami parlamentarnymi, jest to sprawa bardzo istotna z europejskiego punktu widzenia. Ale mamy również do czynienia z wyborami prezydenckimi na Białorusi. Czy w czasie prezydencji austriackiej będzie brany pod uwagę nie tylko problem Ukrainy, ale i Białorusi? A jeśli tak – bo wspomniał pan o działaniach w stosunku do Ukrainy, o tym, że istnieje pewien program – to czy strona austriacka zamierza przedstawić w czasie swojej prezydencji podobny program, jeżeli chodzi o Białoruś?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Pan senator Michalak, bardzo proszę.

Senator Paweł Michalak:

Panie Przewodniczący, ja mam pytanie do pana ambasadora Wielkiej Brytanii w kontekście priorytetów Austrii i marcowego szczytu w sprawie bezpieczeństwa energetycznego. Otóż na ile zmieniło się liberalne stanowisko Wielkiej Brytanii w tej kwestii? Przypomnę, że właśnie to liberalne stanowisko pozwoliło podpisać kontrakt energetyczny Rosja – Niemcy, chodzi o tę rurę pod Bałtykiem. Czy jest szansa na to, aby wypracować na tej konferencji wspólne stanowisko na temat bezpieczeństwa energetycznego? Bo nie ukrywamy, że polskie stanowisko jest inne, to znaczy chcemy, żeby Unia Europejska wspólnie prezentowała stanowisko w stosunku do głównego wschodniego dostawcy energii, Rosji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kosma-Złotowski.

Senator Kosma Złotowski:

Ja mam pytanie do pana ambasadora Länglego. Była mowa o tym, że Austria zamierza jakby na nowo otworzyć dyskusję na temat traktatu europejskiego. Chciałbym się dowiedzieć, czy to jest takie ogólne sformułowanie „będziemy znowu dysku-

tować”, czy też austriacka prezydencja ma jakieś nowe pomysły, nowe propozycje? Jak ten traktat w nowej formie miałby ewentualnie wyglądać? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś?

Proszę bardzo, pan senator Jerzy Szymura.

Senator Jerzy Szymura:

Chciałbym zapytać, jak prezydencja austriacka będzie podchodzić do sprawy priorytetu w zakresie gospodarki opartej na wiedzy, dotyczącego zwiększenia konkurencyjności europejskiej gospodarki w stosunku do amerykańskiej i wschodnioazjatyckiej, w szczególności w kontekście pozyskania nowych znaczących zasobów intelektualnych i gospodarczych państw Europy Środkowowschodniej, a w szczególności Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, czy jeszcze ktoś? Nie widzę.

Wobec tego może ja bym dodał pytanie skierowane do pana ambasadora Austrii, właśnie w sprawie traktatu. Czy Austria będzie dążyła do tego, żeby proces ratyfikacji w pozostałych państwach, które się tym jeszcze nie zajmowały, był kontynuowany, czy powinien być kontynuowany, czy nie?

I pytanie do pana ambasadora Wielkiej Brytanii: jakie są szanse na ewentualne przyjęcie traktatu w Wielkiej Brytanii w takiej postaci, w jakiej on w tej chwili jest?

Są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Wobec tego prosiłbym o ustosunkowanie się do tych pytań. Może rozpoczniemy od pana ambasadora Wielkiej Brytanii. Do niego chyba było mniej pytań.

**Ambasador Zjednoczonego Królestwa
Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej
Charles Crawford:**

Jeżeli chodzi o sprawy związane z energetyką, to w pierwszym tygodniu lutego planowana jest wizyta w Polsce jednego z największych, najbardziej znaczących ekspertów brytyjskich odpowiedzialnych za politykę energetyczną. Trzeba pamiętać o tym, iż mamy do czynienia z tematem ogromnie złożonym. Wszelkie porozumienia, jakie zostaną zawarte, mogą obowiązywać latami. Oczywiście pojawia się także kwestia wzajemnej współpracy, wzajemnego wsparcia. Trzeba także rozważyć kwestię oszczędności energetycznych i bardziej konserwatywnego podejścia do zużycia energii, ponieważ część naszych problemów ma źródło w tym, iż po prostu tę energię marnujemy. Pojawia się także kwestia energii jądrowej. Czy te państwa, które nie są zwoleńnikami tej energii i nie posiadają zasobów energii jądrowej, mają prawo żądać wsparcia od posiadaczy źródeł energii nuklearnej?

Nie do końca, jak myślę, zgodziłbym się z przesłankami, które zostały zawarte w pytaniu pana senatora. Tak naprawdę nie zgodziłbym się z tym, że zajęliśmy liberalne stanowisko, ponieważ nie jest to stanowisko, którego potrzebujemy. Za to bezwzględnie nam potrzeba możliwie daleko idącej elastyczności. Bezwzględnie nam także

dywersyfikacji dostaw. Jeżeli okaże się, że jedno ze źródeł jest niepewne, powinniśmy znaleźć inne. I tak naprawdę jedynym realistycznym mechanizmem, na którym można się oprzeć, podejmując decyzje energetyczne, jest rynek. To nie ulega wątpliwości. Oczywiście na poziomie poszczególnych państw należy zadać pytanie, czy dane państwo jest w stanie spowodować, aby ten mechanizm zadziałał i w jaki sposób to zrobić. Należy zadać także pytanie, czy instrumentem sprawczym owego mechanizmu ma być faktycznie pojedyncze państwo, czy należałoby działać na poziomie wspólnego organizmu, jakim jest Unia Europejska. To są kwestie ogromnej wagi i mamy nadzieję na ścisłą współpracę z Polską, aby rozstrzygnąć między innymi te sprawy.

Ale nie ulega wątpliwości, jest absolutnie jasne – zresztą zostało to podkreślone także podczas dzisiejszych rozmów – że do sprawy trzeba podejść twórczo. Takie zresztą, między innymi, były słowa wypowiedziane przez naszego premiera do premiera Marcinkiewicza w Londynie. Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych stwierdził już, że traktat jest w tej chwili w takim niebycie, został zawieszony w niebycie pomiędzy niebem a piekłem. Tak że trudno się w tej chwili upierać, iż nie jest on martwy. To są słowa. Tak więc stąd nasza polityka. I tak naprawdę nie jest to może do końca nasza polityka, jest to stwierdzenie prostego faktu. Myślę, że jesteśmy w stanie zająć tutaj wspólne z Polską stanowisko, mianowicie takie, iż będziemy oczekiwać od krajów, które się odzegnały od traktatu w sposób bardzo jednoznaczny i bardzo głośno, aby podjęły działania mające służyć temu, żeby wyjaśnić nam, jak możemy tę sprawę popchnąć do przodu. Nie jesteśmy w stanie czegokolwiek przedstawić społeczeństwu czy też opinii publicznej, o ile status danego zjawiska czy danej sprawy nie jest jasny – to oczywiste. Myślę w związku z tym, że powinniśmy doprowadzić do tego, aby mieć poczucie, że Europa faktycznie rozpoczęła działania w istotnych kwestiach, działania zgodne z oczekiwaniami obywateli europejskich, co oznacza między innymi podjęcie owych niezmiernie istotnych, strategicznych wyzwań, z jakimi mamy do czynienia.

Myślę, że akurat w tym kontekście pozwolę sobie nie do końca się zgodzić z moim szacownym austriackim kolegą. Jeżeli dobrze sobie przypominam wystąpienie pana ambasadora Austrii, to powiedział on, że konieczna jest obrona europejskiego modelu socjalnego przed globalizacją. Tak naprawdę wszyscy, jak myślę, jesteśmy w stanie się zgodzić, także wszyscy tutaj obecni, że nasz model socjalny czy społeczny jest uzależniony od rynku, od handlu, od tego, co się dzieje na rynku, w związku z czym musimy bezwzględnie utrzymać konkurencyjność. Tak wygląda rzeczywistość. Jeżeli nie będziemy w stanie do tego doprowadzić i w takiej formie sprzedać temat europejskim obywatelom, stracimy ich zaufanie, w związku z czym nie będziemy w stanie tworzyć takich struktur instytucjonalnych i takich ram instytucjonalnych, do jakich dążymy.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ambasadorowi.

Teraz proszę o zabranie głosu pana ambasadora Länglego.

**Ambasador Republiki Austrii
Alfred Längle:**

Najpierw chciałbym zareagować na ostatnią uwagę przedstawioną przez pana ambasadora. Doszło tutaj do nieporozumienia, zdecydowanie.

Jeśli chodzi o ten europejski model społeczny czy europejski sposób na życie, to oczywiście konieczne jest jego dostosowywanie do zmieniających się czasów. A mamy do czynienia ze zmianami demograficznymi, ze zmianami technologicznymi, stoimy w obliczu zjawiska globalizacji. W związku z tym ten typowy europejski model społeczny da się utrzymać tylko wtedy, jeśli zostanie on odpowiednio dopasowany do tej zmieniającej się sytuacji. I jak słusznie powiedział pan ambasador, aby model ten mógł funkcjonować, konieczne jest zwiększanie konkurencyjności, dlatego że jedynie zwiększana konkurencyjność może dać nam odpowiednie środki na finansowanie tego europejskiego modelu społecznego. W ubiegłym tygodniu odbyła się taka nieformalna konferencja ministrów pracy i spraw społecznych. I właśnie podczas tej konferencji omawiano kwestie tego, na ile można utrzymać bezpieczeństwo zatrudnienia, ale też tego, jak zwiększać konkurencyjność, mówiono o tym, czy to się da pogodzić i jak to można zrobić.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące traktatu konstytucyjnego, to wydaje mi się, że mówienie wyłącznie o traktacie konstytucyjnym jest niejakim zawężeniem całej tematyki. Powinniśmy raczej mówić o przyszłości Europy, której to przyszłości traktat jest jednym z elementów. Jeśli chodzi natomiast właśnie o samą konstytucję, to podczas prezydencji austriackiej oczywiście będziemy podejmować działania związane z tym traktatem. W tej chwili zajmujemy się zbieraniem opinii od poszczególnych państw członkowskich na temat tego traktatu. Nasz minister odpowiedzialny za to odwiedził Francję i Holandię, bo jak słusznie zauważył pan ambasador Wielkiej Brytanii, to te kraje, które odrzuciły konstytucję europejską, powinny teraz zaproponować jakieś sposoby postępowania na przyszłość. W chwili obecnej sytuacja jest taka, że te kraje nie widzą żadnej możliwości, ani przeprowadzenia kolejnego referendum, ani... No, nie proponują żadnych konkretnych rozwiązań w odniesieniu do konstytucji, aczkolwiek wiadomo, że sytuacja się zmienia, a więc nie wiadomo, co stanie się w drugiej połowie 2007 r. czy w 2008 r.

Ale moim zdaniem należałoby się tutaj koncentrować nie tyle na samej konstytucji Unii Europejskiej, co raczej na jej kontekście. My zamierzamy zająć się w większym stopniu tymi kwestiami, które stanowią powód do niepokoju i obaw obywateli Unii Europejskiej. To znaczy, chcielibyśmy się skoncentrować na kwestiach zatrudnienia i rozwoju, dlatego że jeśli przeanalizujemy przyczyny, dla których konstytucja została odrzucona – a wskazuje to również na to, że obywatele utracili zaufanie do Unii Europejskiej – to między innymi są to właśnie kwestie zatrudnienia. Stąd też, podsumowując, mogę powiedzieć, że najważniejszą sprawą jest w tej chwili to, by obywatele Unii Europejskiej odzyskali zaufanie do instytucji europejskich. A takie zaufanie będzie można odbudować, jeśli Unia Europejska zajmie się tymi najbardziej palącymi problemami, czyli między innymi kwestiami zatrudnienia.

Jeśli chodzi o dyrektywę usługową, to w Parlamencie Europejskim odbędzie się głosowanie dotyczące tej dyrektywy. Dotychczas było pierwsze czytanie. Później, jeśli dyrektywa ta zostanie przyjęta przez Parlament Europejski, zostanie przekazana do Komisji Europejskiej, która zrewiduje czy dokona przeglądu tej dyrektywy. A w momencie, kiedy prezydencja austriacka otrzyma tę rozpatrzoną wersję od Komisji Europejskiej, postara się podjąć jak najszybsze działania związane z tą dyrektywą. Nasze założenie jest takie, by prace zakończyć do czerwca. Uważamy, że prace nad tą dyrektywą są niezwykle istotne, dlatego że jej przyjęcie przyczyniłoby się również do lepszej realizacji celów Strategii Lizbońskiej, to znaczy zwiększania zatrudnienia, zwiększ-

szania konkurencyjności. Po to, aby osiągnięcie tych celów było możliwe, konieczne jest zapewnienie swobodnego przepływu usług. Pamiętajmy o tym, że 70% PKB na mieszkańca, a także 70% miejsc pracy to właśnie sektor usług. Oczywiście bardzo istotna jest liberalizacja rynku usług, ale nie możemy zapominać o tym, że równie ważna jest kwestia ochrony konsumentów. Dlatego też konieczne jest wypracowanie stosownego kompromisu.

Jeśli chodzi o kwestię państw bałkańskich, to oczywiście podczas prezydencji austriackiej będą podejmowane działania w tym zakresie, będą organizowane posiedzenia ministrów, między innymi ministrów spraw zagranicznych. Takie nieformalne posiedzenie planowane jest między innymi w Salzburgu. Ale nie chodzi tylko o spotkania ministrów spraw zagranicznych, bo również ministrów edukacji, ministrów turystyki, a także ministrów pracy. Jeśli chodzi o to spotkanie ministrów spraw zagranicznych, to ono będzie dotyczyło bieżących problemów Kosowa, Czarnogóry. Dojdzie również do potwierdzenia stanowiska Unii Europejskiej w stosunku do tych krajów, ale nie przewiduje się przyjęcia żadnych formalnych wniosków. W odniesieniu do każdego z tych krajów nasze założenie jest takie, by posunąć się o co najmniej jeden krok do przodu w procesie ich przybliżania się do Unii Europejskiej. Jeśli chodzi o Bośnię, Hercegowinę i Czarnogórę, to będą kontynuowane rozmowy prowadzące do powstania porozumienia stowarzyszeniowego. Jeśli chodzi o Albanie, to przewidywana jest możliwość podpisania porozumienia dotyczącego stabilizacji oraz stowarzyszenia i rozpoczęcie procesu ratyfikacji tego porozumienia. Jeśli chodzi o Chorwację, to tak jak już wspominałem wcześniej, Komisja Europejska przygotowuje raport z procesu screaningu i w zależności od tego, jakie będą wnioski z tego raportu, może zaistnieć możliwość otwarcia dwóch, trzech obszarów negocjacyjnych. Jeśli chodzi o Rumunię i Bułgarię, to tak jak już wspominałem wcześniej, Komisja Europejska bardzo ściśle monitoruje postępy, jakie są dokonywane w tych krajach. Występują tu jeszcze pewne braki, niedociągnięcia, na przykład kraje te powinny podjąć bardziej intensywne działania, jeśli chodzi o zwalczanie korupcji czy też zapewnienie bezpieczeństwa, ale kraje te zrobiły już duże postępy. Jesteśmy przekonani, że uda im się wyeliminować również te niedociągnięcia, które jeszcze istnieją.

Pytanie w odniesieniu do Ukrainy. Tak jak już wspominałem, również Ukraina jest priorytetem dla prezydencji austriackiej i nie ma takiego zagrożenia, że nasz priorytet związany z krajami bałkańskimi w jakikolwiek sposób przeszkodzi w kształtowaniu właściwych stosunków z Ukrainą. Jeśli chodzi o priorytetowe działania w odniesieniu do Ukrainy, to jedną z najważniejszych spraw jest wyeliminowanie ostatnich barier na drodze do utworzenia gospodarki rynkowej, a ponadto aktywne wsparcie dla członkostwa Ukrainy w Światowej Organizacji Handlu w jak najwcześniejszym terminie, a bezpośrednio po przyjęciu Ukrainy do Światowej Organizacji Handlu – rozpoczęcie prac nad porozumieniem o wolnym handlu, zgodnie z art. 4 obecnie podpisanego porozumienia.

Jeśli chodzi o taki wiodący cel w stosunkach Unii Europejskiej i Ukrainy, to należy tutaj kierować się przekonaniem o przynależności europejskiej Ukrainy, co powinno przyczynić się do stworzenia takich warunków, aby Ukraina mogła w sposób skuteczny odwoływać się do art. 49 traktatu europejskiego, oczywiście w nieco późniejszym terminie. Kolejnym bardzo istotnym priorytetem byłoby to, by wybory parlamentarne 26 marca były prawdziwie wolnymi wyborami. Mamy nadzieję, że w cza-

sie tych wyborów zostanie poparta opcja kontynuacji tych przemian, które już zostały zapoczątkowane.

Jeśli chodzi o prace związane z porozumieniem o wolnym handlu, to pod koniec stycznia Komisja opublikuje raport z przeprowadzanego w tym zakresie badania wykonalności, ale negocjacje dotyczące tego porozumienia o wolnym handlu mogą rozpocząć się dopiero po tym, jak Ukraina stanie się członkiem Europy. Podczas posiedzenia komitetu do spraw współpracy sąsiedzkiej 16 maja zostanie podsumowana realizacja przyjętego wcześniej planu działania w odniesieniu do Ukrainy i niewykluczone, że zostaną podjęte – w zależności od wyniku tego przeglądu, który zostanie przeprowadzony – rozmowy dotyczące wypracowania kolejnego, udoskonalonego porozumienia, które mogłoby zacząć obowiązywać po wygaśnięciu obecnego, czyli w 2008 r.

Jeśli chodzi o Białoruś, to 30 stycznia Rada do Spraw Ogólnych, odpowiedzialna za takie kwestie, będzie omawiała strategię właśnie w stosunku do Białorusi.

Mam nadzieję, że udało mi się odpowiedzieć na wszystkie zadane pytania.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ambasadorowi.

Chciałbym, proszę państwa, wszystkim podziękować za udział i dyskusję na posiedzeniu połączonych komisji: panu ambasadorowi Charlesowi Crawfordowi, panu ambasadorowi Alfredowi Länglemu, pani minister Aleksandrze Wasilewskiej-Tietz.

Trudno tutaj o podsumowanie, dlatego że te sprawy są cały czas, jakby na gorąco, dyskutowane, a decyzje ciągle podejmowane. Ale myślę, że będzie niejedna okazja, żeby komisje mogły się spotkać z panami ambasadorami i w dalszym ciągu wymieniać poglądy i przekazywać swoje spostrzeżenia, swoje uwagi.

Przy tej okazji chciałbym złożyć podziękowanie na ręce pana ambasadora Wielkiej Brytanii za prezydencję brytyjską, za to między innymi, o czym pani minister mówiła, że budżet w końcu udało się dopiąć.

Co prawda różne są na ten temat opinie i wiemy, że Parlament Europejski chciałby jeszcze na ten temat dyskutować; pojawiają się też uwagi typu, że to większa Unia za mniejsze pieniądze itd., ale taki jest po prostu kompromis. Zresztą myślę też – bo pan ambasador Austrii mówił, że prezydencja austriacka zapewni nową dynamikę – że ta nowa dynamika też była od samego początku w czasie prezydencji brytyjskiej. Zastanawiam się, czy to dobrze, że prezydencja w Unii Europejskiej trwa pół roku, czy nie lepiej byłoby, jak to jest w projekcie traktatu konstytucyjnego, aby to było półtora roku. Byłoby trochę więcej czasu na realizację jakichś śmiałych zamierzeń, bo czas półroczny jest pewnie zbyt krótki. Znalezienie kompromisu pomiędzy gospodarką rynkową konkurencyjną a problemami socjalnymi nie jest łatwe, ale w projekcie traktatu konstytucyjnego – pamiętam to, bo byłem członkiem Konwentu Europejskiego – obie te kwestie, kiedy się pojawiły, zapisano w jednym artykule projektu traktatu, że to ma być gospodarka rynkowa z aspektami socjalnymi, społecznymi itd., nie określając, gdzie jest ten kompromis i jaka jest właściwa równowaga. Myślę zresztą, że to, jak to jest trudne, uwidacznia się też w tej chwili w Polsce, w czasie dyskusji pomiędzy największymi partiami politycznymi w parlamencie, między PiS a Platformą Obywatelską, bo między innymi chodzi tu o kwestię znalezienia kompromisu pomiędzy kwestiami socjalnymi a rynkowymi. Tak więc to jest niezwykle trudna rzecz, ale trzeba dyskutować na ten temat.

w dniu 25 stycznia 2006 r.

Proszę państwa, dziękuję bardzo, dziękuję wszystkim obecnym na posiedzeniu połączonych komisji.

Życzę prezydencji austriackiej zrealizowania tych wszystkich zamierzeń, o których mówił pan ambasador, bo wszystkie są niezwykle ważne.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 11)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851